

KĄCIK LOGOPEDYCZNY

Zabawy dla pięciolatków

Pięciolatki to nadal dzieci, dla których siedzenie przy stoliku dłuższy czas to trudna sprawa. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza u dzieci, które mają nieodpartą chęć ruszania się prawie cały czas. Dlatego dzisiaj chcę zaproponować zabawy będące połączeniem ruchu z ćwiczeniami percepcji słuchowej, pamięci słuchowej i spostrzegania słuchowego, a także słuchania ze zrozumieniem i logicznego myślenia, oraz treningu artykulacyjnego tak ważnego dla nas logopedów.

W mowie dziecka pięcioletniego powinny już być prawie wszystkie głoski języka polskiego, lecz jeszcze często głoska R będzie zamieniana na L, a głoski SZ/Ż/CZ/DŹ na S/Z/C/DZ. W tym okresie niezwykle ważne są ćwiczenia w różnicowaniu dźwięków mowy, czyli ogólnie mówiąc ćwiczenia słuchu fonemowego, tego słuchu dzięki któremu słyszymy różnicę między dźwiękami mowy. Jest to niezwykle ważne na etapie przygotowawczym do szkoły i czytania.

Warto więc już teraz wprowadzać ćwiczenia, które pomogą w zerówce. Można na przykład zacząć uczyć dziecko:

- „co jest na początku wyrazu?”, „co słyszysz na początku?”

Proszę nie zapominać jednak, że dziecko, które ma 5 lat nie musi jeszcze ani dokonywać syntezy, ani analizy głoskowej. To czas na zapoznanie się z głoskami. Pięcioletek powinien zacząć różnicować jaka jest samogłoska na początku, a dopiero po jakimś czasie jaka jest spółgłoska na początku.

Ponieważ w tym okresie pojawiają się nowe i trudne głoski sz, ż, cz, dż to ich częściowa zamiana na s, z, c, dz jest jeszcze dozwolona, a to co naprawdę ważne, to prawidłowe różnicowanie słuchowe tych głosek z pozostałymi 2 szeregami głosek dentalizowanych, czyli s, z, c, dz i ś, ź, ć, dź. A więc jak powiemy do dziecka: „to jest salik, czy dobrze to powiedziałam?”, to taki pięcioletek, powinien powiedzieć: „nie to jest źle, mówi się salik, a nie salik” – taka odpowiedź mówi nam o tym, że dziecko słyszy różnicę między tymi głoskami, poprawnie różnicuje te dźwięki i nie ma przeszkody, żeby zaczęło za jakiś czas mówić SZ. Jeśli jednak te głoski w ogóle się nie pojawią w mowie pięciolatka to należy udać się do logopedy i wywołać je pod okiem specjalisty.

Ćwiczenia słuchowe tego rodzaju można wykonywać wszędzie, na spacerze, na placu zabaw, w kąpielni i w czasie jazdy samochodem.

Do troszkę innego rodzaju ćwiczeń słuchowych należą ćwiczenia pamięci słuchowej. Żeby tę pamięć rozwijać można między innymi bawić się z dzieckiem w powtarzanie coraz dłuższych zdań np. prosimy o powtórzenie „Ola idzie na spacer”, a potem „Ola idzie na spacer z psem”, a potem „Ola idzie na spacer z psem i śpiewa”, i jeszcze „Ola idzie na spacer z psem i śpiewa wesołą piosenkę” i oczywiście można dalej. Można też powtarzać ciągi słów zaczynając od 3 – 4 wyrazów np. „dom, samolot, drzewo” jeśli dziecko potrafi powtórzyć 3 wyrazy to prosimy o powtórzenie 4, a potem 5 wyrazów w ciągu itd. Można też powtarzać dziwne słowa np. „błobo tუსiu mistu” takie ćwiczenie trenuje spostrzeganie słuchowe i zapamiętywanie.

Świetną zabawą w zapamiętywanie jest także opowiedzenie dziecku jakiejś historii i poproszenie, żeby powtórzyło co zapamiętało (oczywiście zawsze powinno i dziecko mieć okazję sprawdzić rodzica). Można też po prostu opowiedzieć „co widzę przed sobą” z uchwyceniem jak największej ilości szczegółów i sprawdzenie, co dziecko zapamiętało.

Co do urozmaicenia takich zabaw w powtarzanie czegoś zawsze polecam rzucanie piłeczką lub miękką zabawką (jak się już ją dziecko złapie to powtarza wyraz/zdanie), zonglowanie (wykonujemy konkretny ruch np. przrzucenie piłeczki z dłoni do dłoni, czy kilkakrotnie podrzucenie piłeczki w jednej ręce itp.), albo wykonywanie jeszcze innej czynności w czasie powtarzania lub po powtórzeniu. Wykonywanie dwóch czynności na raz jest bardzo rozwijające.

I jeszcze słuchanie ze zrozumieniem i logiczne myślenie.

Dzieci lubią zagadki, dzięki nim uczą się słuchać ze zrozumieniem, rozwijają logiczne myślenie i spostrzeganie. Wystarczy wydrukować zbiór zagadek pociąć je i pochować po całym domu, a w czasie szukania z zabawą w „ciepło – zimno” uruchamiamy całe ciało dziecka. Kiedy dziecko znajdzie zagadkę wspólnie ją czytamy, lub powtarzamy pilnując poprawności mówienia i... odgadujemy.

I na koniec o ćwiczeniach artykulacyjnych. Żeby do zabaw włączyć te ćwiczenia, czyli ćwiczenia buzi i języka, wcale nie musimy siedzieć przy lustrze, możemy wymyślać różne historie, które przeżywa PAN JĘZYCZEK i wykonywać je razem z dzieckiem w pokoju na dywanie, a po każdej przygodzie pozwolić dziecku poturlać się po dywanie, lub na zakończenie przeciągnąć dziecko na kocu po całym domu (ciekawe czy potem dziecko da radę przeciągnąć rodzica 😊).

Wesołej zabawy.